

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadesłane 10 „
Ogłoszenia 5 „
Kolumna 4-tamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Droga do sanacji. — Z posiedzenia Rady gminnej. — Praca polska. — Inauguracyjne przedstawienie teatru „Reduta“. — Korespondencje. — Poradnik gospodarski. — Odczyty Zw. Lud. Nar. — Chór technicki przyjeżdża. — Egzamina kwalifikacyjne. — Z Kasyna. — Odczyt w Związku Katolicko-Społecznym.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“

Droga do sanacji.

Czas obecny jest tak niesłychanie ciężki i krytyczny, że stronnictwa, które poczuwają się do odpowiedzialności za losy naszego Państwa, do odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, którym powinniśmy pozostawić Polskę niepodległą i całą, zastanawiają się bardzo poważnie nad dzisiejszą groźną sytuacją i wskazują skuteczne środki do wydzwignięcia Państwa z trudnego położenia gospodarczego.

Tak więc Rada Naczelna Związku Ludowo Narodowego omawiała w dniu 17/10 25 ogólne położenie Państwa, a w szczególności przeżywane obecnie przesilenie gospodarcze i doszła do przekonania, że jedynym ratunkiem wybrnięcia z obecnej trudnej sytuacji jest wykonanie z całą bezwzględnością programu sanacyjnego, który ujęty jest w następujących uchwałach:

I.

Ciężkie przesilenie gospodarcze, wyrażające się w trudnościach kredytowych, nadmiernej stopie procentowej, w drożyznie wielu niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby, w zachwianiu się bilansu płatniczego i kursu złotego, w rosnącym bezrobociu szczególnie na Górnym Śląsku, a zarazem brak równowagi politycznej w Europie, stałe wzmacnianie się siły Niemiec i ujawniające się coraz wyraźniej ich dążenie do odzyskania przedwojennej pozycji, zmuszają naród polski do wzmocnienia swych sił wewnętrznych, przede wszystkim przez jaknajwiększy wysiłek w kierunku podniesienia wytwórczości polskiej, osiągnięcie korzystnego bilansu płatniczego i stałej równowagi w budżecie państwowym.

W szczególności dążyć należy:

1) do oparcia wydatków na r. 1926 na sumie niewątpliwiej dochodów normalnych, osiągniętych w r. 1925 z uwzględnieniem zmian, jakie mogą nastąpić w sile płatniczej ludności;

2) do przedsięwzięcia energicznych środków celem wytypowania wszelkiej rozrzutności i nadużyć w administracji państwowej zarówno cywilnej, jak wojskowej;

3) do ograniczenia wydatków związków samorządowych w r. 1926 z zaniechaniem wszelkich wydatków na inwestycje, które mogą być odłożone;

4) do roztoczenia ścisłej kontroli nad gospodarką wszelkich instytucji społecznych, nakładających ciężary na warstwę produkującą, oraz, uznając całą wagę i potrzebę ustawodawstwa socjalnego i ubezpieczeń społecznych, do przeprowadzenia rewizji obecnie obowiązujących ustaw celem zrównania ciężarów socjalnych w Polsce z takimiż ciężarami w państwach zachodnich i zapewnienia Polsce pracy w ciągu roku niekrótszej, aniżeli na zachodzie Europy;

5) do stanowczego uchylecia wszelkich nadużyć w dziedzinie administracji podatkowej, oraz do zrewidowania ustawy o podatku majątkowym, który w obecnej swej postaci stanowi ciężar, będący hamulcem nieprzewycięzonym dla podniesienia produkcji.

6) Do uzyskania pożyczki zagranicznej, która powinna być użyta jedynie na cele wytwórcze, a mianowicie na wzmocnienie rezerw Banku Polskiego, na stworzenia kredytu długoterminowego dla rolnictwa, oraz na stworzenie

kredytu parcelacyjnego dla umożliwienia szerokiej akcji parcelacyjnej i osadniczej.

Rada Naczelna poleca Klubowi Parlamentarnemu przeprowadzenie powyższych postulatów i upoważnia go do udzielenia poparcia takiemu tylko rządowi, który program powyższy zaakceptuje i da gwarancję jego wykonania.

II.

Ponieważ w pracy nad umocnieniem Państwa polskiego, jego gospodarczym odrodzeniem i wewnętrzną konsolidacją powinny wziąć udział wszystkie siły twórcze narodu, a w pierwszej linii po Sejmie, Senacie i rządzie samorząd terytorjalny, który obecnie oparty bądź na starych zaborczych ustawach, bądź na wadliwym dekreście z r. 1919, nie może spełnić należycie swego zadania, Rada Naczelna Z. L. N. zgodnie z opinią całego społeczeństwa wzywa Klub Parlamentarny, aby dołożył wszelkich starań i wysiłków, celem przeprowadzenia ustaw o samorządzie gminnym i powiatowym jeszcze w obecnym Sejmie, albowiem w przeciwnym razie obecny, anormalny stan stosunków samorządowych przedłuży się jeszcze conajmniej o trzy lata.

Z tego powodu, jak również podtrzymując pierwotne swoje stanowisko co do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, Rada Naczelna Z. L. N. sprzeciwia się rozwiązaniu Sejmu przed uchwaleniem obu wymienionych ustaw.

My, społeczeństwo, żądamy, aby Związek Ludowo-Narodowy nie odstąpił ani na jotę od powyższego programu sanacyjnego, aby odmówił poparcia, co więcej, aby wystąpił do stanowczej walki z każdym rządem, który bez planu, jedynie dla utrzymania się na powierzchni, chciałby łątać dzisiejsze położenie, a przez to pogrążyć kraj i naród jeszcze w większe bagno i ruinę. Musimy w Polsce wprowadzić raz porządek i uzdrowić życie społeczne i gospodarcze. Jest to przykazanie dnia dzisiejszego. Nie rozumie tego tylko Polak niepożyczalny, albo wróg cichy, lub jawny naszego Państwa.

Praca polska.

Donosiliśmy już, że 18/10 1925 odbyła się w Warszawie uroczystość 30-lecia wydawania „Przeglądu Wszepolskiego”. Uroczystość bardzo poważna i doniosła, albowiem ten miesięcznik „Przegląd Wszepolski” rozpoczął nową erę w naszej polityce polskiej. Twórcy tak zwanego programu wszepolskiego Popławski, Balicki i obecnie żyjący Roman Dmowski wytyczyli nową linię naszej polityki narodowej, którą ten hetman Wszepolskiego kierunku Roman Dmowski określił jako **myśl o całej Polsce i praca dla całej Polski**.

Jego wielką mowę, w której proroczno ostrzega naród przed wielkimi groźnami wypadkami, podaliśmy w poprzednich numerach. Wielkie to słowa, a jeszcze ważniejsze rada, gdzie nam ten wódz mówi: żeby przejść przez tę katastrofę, trzeba mieć zasady: **wszystko na drugi plan Ojczyzna na pierwszy**, żeby Ojczyzna jaknajmniej ucierpiała, żeby ją jaknajmniej kosztowało, żeby zdrowa wyszła. A druga rzecz, trzeba mieć **silną podstawę gospodarczą i tę musimy sobie w tych ciężkich czasach wyrobić**.

Jakby dla zadokumentowania czynem, że Polska w najszerszych warstwach rozumie te wielkie przykazania Romana Dmowskiego, wstąpiła po jego mowie na wznieśnienie delegacja górników z Zagłębia Dąbrowskiego w swych pięknych strojach z postem Falkowskim na czele i złożyła Romanowi Dmowskiemu rzadki dar w postaci pięknie wykonanej z brązu lampki górniczej, imieniem nowo powstałego Związku „Praca Polska”, opartego na współdziałaniu przemysłowców i robotników.

Posel Falkowski zaś przemówił imieniem delegacji w te słowa do R. Dmowskiego:

„Przyszliśmy tu złożyć Tobie, Czcigodny i Kochany Prezesie, raport z naszej pracy. W trzydziestolecie naszego

kierunku przychodzimy tu, przedstawiciele najmłodszej dziedziny pracy wszepolskiej, świeżo powstałej organizacji zawodowej „Pracy Polskiej”, by Ci oznajmić, że ożywieni pragnieniem odbudowy gospodarczej kraju **postanowiliśmy zwiększyć wytwórczość naszą**. Dziś 27.000 kilofów górników kuje w podziemiach o godzinę dziennie dłużej, byleby podnieść naszą produkcję i wzmocnić nasze siły gospodarcze. Dzieje się to w myśl wskazań i hasel, jakieś Prezesie od lat w społeczeństwo rzucał. Na znak hołdu i wdzięczności przyjmij Kochany Prezesie, skromny upominek, lampkę górniczą.

Roman Dmowski przyjął upominek, dziękował za serce i wyraził przekonanie, iż twórczy czyn robotników znajdzie wielu naśladowców. „We mnie — mówi — macie towarzysza pracy”.

Był to najsilniejszy punkt uroczystości. Sala drżała od oklasków. Wzruszenie ogarnęło wszystkich; niejednemu łza zakręciła się w oku.

Z posiedzenia Rady gminnej.

Nieprzemysłany wniosek nagły P. P. S.

Na ostatnim posiedzeniu Rady gm. r. Krwawicz postawił imieniem klubu P. P. S. nagły wniosek:

a) Rada miejska zwróci się do Sejmu i Rządu z petycją o wstrzymanie ustawowego podnoszenia czynszów mieszkaniowych od 1 stycznia 1926 r.,

b) Rada miejska uchwali znieść na rok 1926 gminny 30% podatek od lokali.

Oba wnioski motywował r. K. ogólną nędzą warstw robotniczych, które nie są w stanie ani podwyższanego co kwartał czynszu, ani podatku lokatorskiego płacić.

Nad wnioskami temi zabierali głos radni dyr. Wilk Dr. Nieć, inż. Szaynok.

Co do wniosku pierwszego w zasadzie zgodzili się z wnioskodawcą, jakkolwiek wniosek ten godzi w same domy, uniemożliwiając ich naprawę i remont. Raczej jednak przeczekać choćby rok z naprawą budynków, byle tym najbiedniejszym ulżyć w ich nędzy. Jednak ten wniosek nie był przemysłany, bo obejmował on wszystkich lokatorów, a więc nie tylko najbiedniejszych, lecz i takich, którzy płacić mogą.

Wniosek Rada jednogłośnie uchwaliła.

Wniosek drugi o zwolnienie wszystkich mieszkańców miasta od 30% podatku gminnego lokatorskiego jest daleko ważniejszy, gdyż dotyczy gminę bezpośrednio. Z podatku tego wstawiono w dochodach w budżecie na r. 1926 sumę 70.000 Zł. Wymienieni mówcy podnosili, że nad wnioskiem tym należy się zastanowić przy uchwalaniu budżetu, który jest na porządku dziennym, gdyż taką lukę 70.000 Zł trzeba w budżecie zapełnić albo przez podniesienie innych dochodów gminy, albo przez skreślenie jakichś nie nazbyt pięknych wydatków, inaczej zostanie niedobór, którego budżet nie zniesie. Wnioskodawca jednak i członkowie klubu P. P. S. ostro wystąpili przeciw temu, znów imieniem najbiedniejszej ludności, żądając natychmiastowego uchwalenia wniosku. Słuszną i należną odprawę dostali od r. dyr. Wilka i Dr. Niecia. Znajomość nędzy najbiedniejszych warstw nie jest wyłącznym monopolem P. P. S., gdyż tę nędzę znają, stykają się z nią i starają się jej ulżyć i inni ludzie nienależący do P. P. S. i inne instytucje i zrzeszenia. Napewno zna nędzę, biedaków N. P. R., której członkowie zasiadają w Radzie, zna ją św. Wincenty á Paulo, którego przewodniczący ks. Prałat Tokarski również w Radzie zasiada, zna ją dyr. Wilk, choćby stykając się ze setkami młodzieży i teźże rodzicami, zna ją Dr. Nieć tak ze swego zawodu, jak i pracy w stowarzyszeniach humanitarnych, zna ją zarząd gminny, oblegany codziennie z prośbami o wsparcia.

Mowcy podkreślają, że każdy dobry Polak choćby z interesu narodowego i państwowego, uważa za obowiązek stanąć w pracy nad ulżeniem nędzy. Nie mogą więc pozwolić, aby jeden klub P. P. S. arogował sobie jakieś wyłączne prawa i przywileje.

Gdy jednak klub P. P. S. żąda natychmiastowego załatwienia wniosku, zaznacza r. dyr. Wilk, że wniosek ten nie staje w obronie tylko biednych, ale raczej w obronie mogących płacić i że klub P. P. S. stawia wniosek burżuazyjny. Na podatek ten składają się wszyscy mieszkańcy, a więc nie tylko ci ze suteryn, i poddasza, lecz i ci, którzy zajmują 3, 4, 5 a może i 6 pokoi, a więc ludzie, nawet w tych ciężkich czasach, w stosunku do biedaków, zamożni. Uwolnienie wszystkich musi skłonić Radę do podniesienia innych opłat gminnych czy to ładunkowego, czy kopytkowego, czy targowego, co za sobą musi pociągnąć podwyższenie artykułów i ta ludność najbiedniejsza w formie podatku pośredniego, konsumcyjnego, zapłaci ten podatek gminny lokatorski, za bogaczy. Klubowi P. P. S. brakło głowy, która wyjechała do Krakowa i która takiego wniosku nigdyby nie postawiła.

Wymienieni mowcy, uważając wniosek klubu za dziwoląg burżuazyjno-proletarjacki, postawili następujący wniosek: Celem ulżenia najbiedniejszej ludności, należy zwolnić od 30% podatku gminnego lokatorskiego wszystkich wyrobników, stróżów i zarobników dziennych, wdowy, inwalidów i emerytów, nie mających bocznych dochodów, oraz tych wszystkich, którzy zgłoszą się w gminie z usną prośbą o zwolnienie, o ile podania ich są prawdziwe. Z odpowiednimi obliczeniami przyjdzie magistrat na Radę.

Podnosiły się głosy, aby wszystkich, zajmujących jedną izbę, lub izbę i kuchnię od tego podatku zwolnić, jednak wniosek ten uważają mowcy za niesłuszny, gdyż w takim mieszkaniu może mieszkać urzędnik o poborach stałych, kupiec nawet bogaty z braku innego mieszkania itp. a ci przecież podatek ten płacić powinni.

Ile ten podatek wynosi. Podatek lokatorski oblicza się od czynszu przedwojennego z r. 1914. Ktoś zajmujący jeden pokój płacił czynszu mies. mniej więcej 5 do 10 zł. podatek gminny dzisiaj wynosi 15 do 30 gr. miesięcznie. Nie czekając tego wniosku już dzisiaj Zarząd gminny

zwalnia rzeczywiście biednych, nie mogących tych parunastu groszy zapłacić. Wolno, naturalnie, jak każdemu dobremu Polakowi i klubowi P. P. S. w obronie najbiedniejszych stanąć, niechże to jednak będzie obrona biednych, a nie i bogatych, za których biedni w innej formie płacić muszą.

Przemyśleć dobrze i rozumnie, a każdy z nas klub P. P. S. poprze.

Korespondencje.

Z Rudnika n. Sanem.

Idea hasła narodowego: „swój po swoje do swego i w jedności siła“ zatacza coraz to szersze kręgi. Dowodem tego to wiec oświatowy, urządzony przez Tow. „Rozwój“ dn. 25 października br. w dwu miasteczkach nad Sanem: w Rudniku n/S. i w Ulanowie.

Rudnik n/S. po raz drugi tego roku gościł u siebie miłego pracownika rozwojowego P. Eug. Postulę, Dyrektora Tow. okr. „Rozwój“ ze Lwowa.

Wiec oświatowy, odbyty dnia 25.X w niedzielę po sumie w szkole powsz., na który przybyła licznie ludność wiejska i miejska wraz z inteligencją miejscową, był dowodem, że rada i zachęta nie poszła w las, i był jakby przeglądem-rewją pracy Tow. „Rozwój“.

Po zagajeniu wiecu przez prezesa miejscowego „Rozwoju“ Ks. J. Waclawskiego, przemówił serdecznie i z czuciem P. Postulka na temat: Obecne gospodarcze położenie Polski.

Nawiązując do mowy P. Postulki dorzucił kilka trafnych uwag Ks. Waclawski. Oto my Polacy mimo trudności i pewnego lenistwa zaczynamy rozumieć potrzebę spolszczenia miast. Wzór daje nam miasto Rzeszów, który w krótkim czasie dorobił się wielkiej Składnicy, założył własną drukarnię udziałową, hotel polski, jajczarnię i inne spółdzielnie, zaś wsie okoliczne, jak Albigowa i inne dają dowód, że Polacy „dużoby mogli mieć, ale oni nie chcą chcieć“. Chciejmy zatem, a dokonamy wszystkich dzieł.

I Rudnik n/S. usiłuje powoli iść w ślady Rzeszowa. Bo rady i wskazówki P. Postuli, dane nam w maju nie poszły na marne. Czynny Zarząd Oddz. Tow. „Rozwój“

Otwarcie teatru „Reduta“.

W sobotę 7 bm. teatr „Reduta“ wystąpił poraz pierwszy ze „Spadkobiercą“, komedią Grzymały Siedleckiego. Na sali początkowo panował uroczysty nastrój, a doborowa publiczność, licznie zgromadzona, świadczyła o sympatji, z jaką odnosi się miasto do młodej „Reduty“. Otwarcia sceny dokonał prof. Stefan Przyboś, który w pięknym i serdecznym przemówieniu powitał zgromadzoną publiczność zaznaczył związek, zachodzący międzywidownią, a sceną, oddając ją pod życzliwą opiekę rzeszowskiego społeczeństwa i polecając ją poparciu wszystkich sfer. Podniósł pomoc „Sokoła“ i wyraził podziękowanie prez. inż. Żurowskiemu.

Rychło jednak minął uroczysty nastrój, a zapanowała szczerza wesołość, bo komedia obfitowała w doskonałe typy i wyborne dowcipy. Zespół grał poprawnie, z pewną już rutyną i opanowaniem farsowem. Widzowie w niektórych momentach mile byli zdziwieni, widząc znanych swoich ulubieńców ze sceny, przemienionych nagle w doświadczonych aktorów, umiających panować nad słowem, gestem i przestrzenią sceniczną. Zasługa to reżysera p. Dr. Ruczki, który odrazu premierę „Reduty“ postawił na odpowiednim poziomie.

Wykonanie poszczególnych ról wypadło bez zarzutu. Z ról kobiecych serca widzów odrazu zjednała sobie p. Lenhardówna w roli Wikty, doskonale w odtworzeniu swych ról p. Skrzyńska i Mokońówna, a szczególnie p. Śmiałowska, jako typowa babcia, uzyskały rzeszysie brawa za humor i naturalność oddanych przez siebie postaci.

Partnerzy dzielnie dotrzymywali kroku swym uroczym partnerkom. P. Kozłowski główną rolę Obierzyńskiego wykonał z wprawą i umiarem, a utrzymanie tonu tragicznego konsekwentnie do końca wśród isticie farsowych postaci i sytuacji komedji świadczy o prawdziwym talencie. Doskonala para ojca i syna Siekierków podtrzymywała umiejętnie humor komedji. P. Lotar, szczególnie w romansowych scenach z p. Wiktą był doskonały, p. Łuczkiwicz zaś stworzył prawdziwy typ rządcy szlachcica, wywoływał też na widowni brawa. Typ chłopca stworzył bardzo dobrze p. Mach, a ulubieniec publiczności p. Sosnowski w roli Antoniego nie zawiódł naszej sympatji. Inne role epizodyczne oddane bez zarzutu. Całość robiła miłe, dodatnie, godne wielkiej pochwały wrażenie, choć może tempo niektórych scen było jeszcze nieco za wolne, przez co zacieriał się komizm powiedzeń i sytuacji.

Kultura, talent, sprężyste kierownictwo i zapał zespołu przekonały nas wreszcie, że w Rzeszowie teatr istnieć może i to w tak doskonałej formie. Publiczność, wśród której był cała miejscowa inteligencja i gdzie widzieliśmy równie przedstawicieli z warstw wszystkich, dała piękny dowód, że ocenia znaczenie sztuki i chce poprzeć piękne zamierzenia kierownictwa reżyserji i zespołu, który zato daje pełną przejęcia się pracą i ukochanie zadań. Ten ciepły serdeczny węzeł, jaki się już na pierwszym przedstawieniu zawiązał, oby trwał i nadal, a w dorobku kulturalnym Rzeszowa oby „Reduta“, wspomagana przez tutejsze społeczeństwo i taką opieką Twa „Sokół“ otaczana, mogła się rozwijać i działać ku obopólnemu zadowoleniu.

zabrał się do pracy rzetelnej i żmudnej, do zbierania u członków w ich własnych domostwach udziałów i wkładek. Po zebraniu tysiąca Zł. przystąpiono z początkiem października b. r. do założenia sklepu: „Pierwszy katolicki sklep ze skórą i obuwem“, którym kieruje Józef Baran, miejscowy szewc. Towary sprowadzamy wprost z polskich firm z Radomia i ze Lwowa, skóra jest dobra i tańsza, niż w sklepach żydowskich, a dowodem tego to miły fakt, że po otwarciu naszego, żydzi „skórniccy“ zniżyli cenę skóry o 2 Zł. na klg. Oprócz tego pod egidą „Rozwoju“ powstał drugi nowy sklep: Katolicki sklep bławatny Z. Ostrowskiej. I tu również towary sprowadza się z firm i fabryk polskich, jak z Żyrardowa, Bielska i Łodzi. Nadto przybył nam nowy sklep: Skład i wyrób mebli p. Chorzempy, który zdołał już utracić żyda.

Oby jeszcze — mówił Ks. W. koszykarstwo polskie odwróciło się od żydów, oby w całej Polsce zrozumiano hasło: „Swój do swego i po swoje“, a wówczas byłby prawdziwy chrześcijański postęp i oświata bez czosnku i „pieprzu“ erotycznego, a „piękna nasza Polska cała“ nietylko w pieśni byłaby piękna, ale i w prozie, w życiu handlowem i przemysłowem.

W imieniu zarządu miejscowego „Rozwoju“ podziękował serdecznie Ks. Prezes zacnemu prelegentowi za przybycie i pokrzepienie serc. Po południu tego samego dnia odbył się wiec oświatowy w Ulanowie n/S., na którym do mnóstwa słuchaczy obojga płci przemawiali: p. Postulka, Ks. Waclawski, Ks. Prob. Dubiel i p. Kumik nauczyciel.

Z Zarządu Oddz. Tow. „Rozwój“ w Rudniku nad n/S.
Ks. J. W.

Poradnik gospodarski.

Wpływ warzyw na zdrowie ludzkie.

Zagraniczny „Hospodar Cesko-Słow.“, pismo rolnicze, — pomieszcza ciekawe wiadomości, a pożytku z warzyw.

Buraki ćwikłowe pobudzają apetyt, cebula skutecznie działa przy chorobach przyrzędów trawienia, czosnek pobudza silniejszy obieg krwi i wydzielanie śliny, oraz soków żołądkowych, pomidory uzdrawiają nerwy i przeczyszczają nerki, sałata i ogórki działają chłodząco, seleny działają na pędzenie moczu, szparagi pomocne są przy chorobach serca, a szpinak przez obfitość żelaza wzmacnia krew i odświeża nerwy.

Sposób przechowywania jabłek zimowych.

Wiemy jak pożądaną rzeczą jest dobre przechowanie zimowych jabłek. Wiemy także z jaką to trudnością jest połączone na jesieni, gdy z konieczności wszystkie nasze zbiory gromadzić musimy pod dach lub do piwnic, a zbiór obfitszy, dla braku miejsca, w poważny kłopot nas wprowadza. Otóż zimowe jabłka odmian trwałych dają się znakomicie przechowywać w dołach nieco głębszych, niż ziemniaczane — byle woda nie podchodziła. Obstawić dół prostą słomą i na spód położyć również warstwę, a na nią dosyć grubo położyć warstwę mchu suszonego, wysypać jabłka, przykryć mchem i deskami — dalej postępować jak z ziemniakami. A więc co jakiś czas przewietrzać dla przesuszenia owocu, a potem nakryć słomą i ziemią, jak potrzeba. Wyjęte na wiosnę są tak świeże i czyste, że wyglądają jakby dopiero zdjęte z drzewa. Jest to sposób wypróbowany i najzupełniej pewny.

Produkcja miodu w Polsce.

Dość dobrze przedstawia się na ziemiach polskich pszczelnictwo, które szczególnie się rozwija w województwach krakowskim i lwowskim, gdzie liczą około 400.000 uli (cała Polska blisko półtora miliona). Jednak nie pokrywamy własnych potrzeb i dowozimy miód i воск prze-

ważnie z Czech, gdzie ten rodzaj produkcji stoi na wysokim poziomie.

Produkcję miodu w Polsce oceniają na 7 milj. kg., wosku na pół milj. kg. (500 ton), w Stanach Zjednoczonych produkcja miodu wynosi 40 milj. kg. w Niemczech 18 (2,5 milj. uli), w Hiszpanji 12, we Francji 10 milj. kg.

Co bywa często przyczyną ślepoty u koni?

Przyczyną ślepoty koni w wielu wypadkach należy szukać w nieracjonalnym obchodzeniu się z końmi. Stajnie zbyt ciemne, nieprzewiewne, o dusznym i ciężkim powietrzu, wpływają ujemnie nie tylko na ogólne zdrowie, wytrzymałość i odporność u koni, ale są często przyczyną ślepoty. W atmosferze takiej koń przechodzi często zapalenie oczów, kończące się ślepotą.

Również niebezpieczną jest rzeczą zbyt wysokie umieszczenie drabin, służących do zakładania siana. Konie bowiem przy jedzeniu zmuszone są wysoko podnosić głowę i trącąc drabinę pyskiem powodują wytrząsanie z siana pyłu, drobnych okruchów i t. p. Pył taki, dostawszy się do oka zwierzęcia, powoduje zapalenie, które zaniedbane, spowodować może ślepotę.

TEATR „REDUTA“ W RZESZOWIE.

SALA „SOKOŁA“

W sobotę dnia 21. listopada 1925.

R. H. INŻYNIER

Komedja w 3 aktach Br. Winawera.

OSOBY:

Prof. Dr. Jan Pistjan, psychiatra, dyr. [zakładu dla nerw.-chorych	Stefan Przyboś
Mary Pistjan jego córka, asystentka	Stanisława Gerhardówna
Dr. Faustyna Córka	Janina Zabłocka
Adam Dordoński, mecenas	Aleksander Kowalski
Ryszard Heyst, inżynier	Pacjenci HENRYK LOTAR
Benedykt Powsinowski, urzęd. z M. S. Z. (wydział paszport.)	
Ewa, pierwsza żona Heysta	Marja Bilińska
Panna Ryps, stenotypistka	Wanda Petruszkówna

Rzecz dzieje się kilka lat temu w stołecznym mieście Warszawie, w mieszkaniu prof. Pistjana.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

NADEŚLANE.

Najdzwyczajne Walne Zgromadzenie Banku Ziemi Rzeszowskiej

Spółdzielni z nieogr. odpow.

odbędzie się dnia 26 listopada o godz. 4^{1/2} w lokalu Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Waln. Zgrom.
2. Sprawozdanie dyrekcji.
3. Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych.
4. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się o godzinie 5^{1/2} drugie Walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym.

Glodt
sekretarz R. N.

219

Dr. Nieć
prezes R. N.

Magistrat Berlin.

Zapowiedź.

Podaje się do publicznej wiadomości że:

1. Kupiec Benzion Chaim zamieszkały w Berlinie, Linienstrasse 197.
2. Modniarka Chaja Spitz zamieszkała w Berlinie Linienstr. 197 chcą zawrzeć związek małżeński.

Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w gminach Berlin-Rzeszów.

Ewentualne zarzuty opierające się na przeszkodach małżeńskich mają być zgłoszone w ciągu dni 14 u podpisanego.

Berlin dnia 17 listopada 1925.

Urządник zarządu cywilnego 9 i 10a w Berlinie.
Nr. 54 Zehdenickerstrasse 17/18.

Naniok.

Kronika rzeszowska.

Repertuar teatru „Reduta“.

Sobota, 21 listopada „R. H. Inżynier“, kom. w 3 aktach Br. Winawera (ceny miejsc niższe).

Baczność! Dnia 20 bm. odbędzie się w Sekret. Zw. Lud.-Narod. przy ul. Skarbowej 5 posiedzenie Zarządu Koła Powiat. o godzinie 7¹/₂ wieczór.

Dnia 22 bm. tj. w niedzielę o godzinie 11¹/₂ przed południem odbędzie się w sali Kasyna miejskiego zebranie dyskusyjne dla członków i sympatyków Związku Lud.-Nar. przy współudziale PP. Posłów. Referat zostanie wygłoszony o obecnym położeniu politycznym i gospodarczym Państwa. Wstęp wolny.

Dnia 27 bm. tj. w piątek odbędzie się w sali „Sokoła“ o godzinie 11¹/₂ zjazd delegatów z tut. powiatu Związku Lud. Narod. przy współudziale posta.

Teatr „Reduta“ wystawia w tym tygodniu drugą z kolei sztukę, w której wystąpi nowy zespół z p. Stefanem Przybosiem w roli Dr. Pistjana, dyrektora zakładu dla nerwowo chorych, z p. Lotarem zaś w roli tytułowej R. H. Z ról kobiecych główną kreuje p. Stan. Gerhardówna. Rzecz dzieje się w I akcie w Zakładach Dr. Pistjana, w II i III w jego prywatnym mieszkaniu. — W przygotowaniu „Wabik“, ogromnie śmieszna, choć niezbyt mądra — cę prawda — bomba, którą się wystawi z początkiem grudnia, poczem „Reduta“ przystąpi do pracy nad sztuką o głębszych walorach scenicznych nad „Złotym wiekiem rycerstwa“.

W Kasynie Miejskim w d. 28 bm. w sobotę kabaret a potem dancing. Zadowolenie publiczności i słowa uznania dla przedstawienia kabaretowego z d. 14 i miłe wrażenia, z obojętnego ostatniego dancingu skłonią chętnych do tłumnego udziału i w d. 28 w sobotę.

Chór Technicki. W dniu 8 grudnia br. zjeżdża do naszego miasta, z dwoma koncertami „Lwowski Chór Technicki“. Chór ten złożony ze studentów Politechniki Lwowskiej ma za sobą wspaniałą tradycję śpiewacką. Szereg koncertów w Jugosławii, Rumunii, w całej prawie Polsce przysporzył niemałych laurów temu Towarzystwu. Drużyna ta śpiewacza pod batutą Dyr. op. Pana Jarosława Leszczyńskiego z współudziałem P. W. Pastówniej art. op. i P. A. Harasowskiego pianisty, da dwa koncerty — z których część dochodu przeznaczona jest na Drużyny Harcerskie — a na których znaleźć się powinni wszyscy, którzy chcą miłe spędzić wieczór, słuchając śpiewu jednego z najlepszych w Polsce chóru męskiego.

Przedstawienie teatralne w sali „Sokoła“ w dn. 16 w niedzielę, urządzone staraniem sług Schroniska św. Zyty zgromadziło liczne kadry tych pracownic, dając im miłą rozrywkę. Podnieść należy pracę prezesowej p. Majchrzyckiej, która się podjęła tak trudnego dzieła reżyserji, a zainteresowanie widzów i oklaski były do niej najlepszą nagrodą za trudy.

Wykaz nauczycieli (lek), którzy złożyli egzamin kwalifikacyjny w terminie jesiennym 1925 r. przed Komisją Egzaminacyjną w Rzeszowie: Bieniaszówna Władysława, Błotnicka Elżbieta, Brzuzówna Marja, Całyniukowa Julja,

Cebulski Władysław, Curzytkówna Katarzyna, Czapruga Marja, Czechowa Anastazja (dobrze), Druszkiewiczówna Marja, Górka Józef, Grochowska Stanisława, Gürtlerowa Antonina (dobrze), Hlebowicz Michał, Indyk Maciej, Iwasikowa Rozalja, Kloc Tadeusz, Komarówna Lidja (dobrze), Król Stanisław (dobrze), Krzywka Franciszek, Kulizanka Bronisława, Liśkiewiczówna Rozalja, Matuszówna Rozalja, Mazankówna Leona, Misiąg Władysław, Nastalkówna Marja, Olechówna Anna, Orlicz Alfred (dobrze), Patrosiówna Michalina, Patryówna Michalina, Pecka Emil, Pietruszka Zdzisław, Pykoszówna Jadwiga, Ryżowa Olga, Stachowska Irena, Trojanowska Stanisława, Tryniecka Marja, Ula-kówna Janina, Wenc Teofil, Wiechówna Zofja, Wiszowa Zofja (dobrze) Zubilewiczówna Bronisława, Zwolińska Jadwiga — reprobowano 8, odstąpiło 2. Według powiatów: Brzozów 1, Jarosław 2, Kolbuszowa 4, Łańcut 9, Przeworsk 4, Ropczyce 1, Rzeszów 14, Strzyżów 7.

Odnaczenie. P. Jan Gumiński, właściciel Zalesia, Prezes Syndykatu Rolniczego w Krakowie, Prezes Spółdzielni Roln. „Gospodarz“ w Rzeszowie, zasłużony w działaniach społecznych, został odznaczony orderem IV. klasy krzyż oficerski „Polonia Restituta“.

Towarzystwo propagandy budowy dróg i budowl wodnych w Polsce oraz ich uprzemysłowienia i wykorzystania (popierane przez Ministerstwa Resortowe, Województwa, Starostwa, Miasta i Gminy) zawiązało się w Warszawie.

Niedomagania kamieniczne. Dochodzą nas od poważnych osób narzekania, że w kamienicach wielu, gdzie są stróże, dzwonki są zepsute, albo ich zupełnie niema. Przyjeżdżający w nocy nieoczekiwanie narażonym jest, jak się to zdarzyło, po godzinnym staniu pod bramą na nocowanie w hotelu, a jak się ma dostać ktoś w nocy do kamienicy, gdzie mieszka jego krewny, czy przyjaciel, potrzebny mu gwałtownie z powodu zastąpienia członka rodziny w domu? Zarządzenia Policji w tym kierunku usuną brak dzwonek do stróżów, tak przecież ze względu na bezpieczeństwo i wygodę koniecznych.

Zjazd Rady Wojewódzkiej Z. L. N. W Jarosławiu dnia 15/11 br. w sali „Sokoła“ odbył się Zjazd delegatów i posłów z 27 powiatów. Obrady toczyły się przez cały dzień do 8 g. wieczór, zebranych było około 300 delegatów. Po południu obradowała Rada Wojewódzka i prezesowie Kół powiatowych. Uchwalono rezolucje, a najważniejsze to, że w całości przyjął Zjazd program Koła Z. L. N. w Rzeszowie, przedstawiony przez P. Dr. Liwę. Program uchwalono jednogłośnie, referenta nagrodzono oklaskami a spotkał się również z wielkim uznaniem włościan. Program ten już był wydrukowany w poprzednim Nrze „Ziemi“.

Odczyty Związku Katolicko-Społecznego w Rzeszowie. Wielkiem powodzeniem cieszą się odczyty i referaty oświatowe, wygłaszane przez prelegentów na zaproszenie Związku Katolicko-Społecznego, Chłuba należy się temu Związkowi, a głównie ks. Dziekanowi Tokarskiemu, który potrafił i zdołał zestawić rozumny i celowy program odczytów, podnoszących słuchaczy tak religijnie jak i narodowo. Dnia 8 bm. wygłosił referat Dr. Liwo pod tytułem „Siedmiolate państwowości polskiej“. Referent przebiegł najważniejsze zagadnienia i fakty z naszej ostatniej przeszłości i wskazał, gdzie naród wywiązał się dobrze ze swego zadania, a gdzie popełnił błędy i dlatego powinien dążyć do naprawy tego, co źle się stało. W końcu wezwał prelegent wszystkich do wyteżonej, twórczej pracy i do wzmożonego wysiłku, albowiem położenie nasze obecne jest trudne i takiej pracy wymaga. Jeśli potrafilibyśmy wyjść zwycięsko — mówił on — z tyłu opresyj i trudności jeśli zdołaliśmy zakreślić granicę Państwa dużego i o wielkiej przeszłości, to i obecnie wyjdziemy z trudnego położenia gospodarczego, jeśli wszyscy skupimy się pod wspólnym sztandarem pracy. Rozentuzjadowani słuchacze nagrodzili referenta rzeszystemi oklaskami i odeszli z tem przekonaniem, że Polskę jeszcze więcej kochać i dla Niej pracować należy.

Uczestnik.

Czyn godny naśladowania. Jak się dowiadujemy P. Adam Kozłowiecki, właściciel dóbr w Hucie Komorowskiej, powiat Kolbuszowa sprzedał i sprzedaje wiele domów i placów w mieście Majdanie kolbuszowskim tylko katolikom-Polakom, mimo korzystniejszych ofert od żydów. Oby wszyscy właściciele Polacy tak czynili, a wnet miasta nasze będą polskie. Ludność powiatu kolbuszowskiego samorzutnie tą drogą składa Panu Ad. Kozłowieckiemu serdeczne „Bóg zapłać“ za Jego ofiarność i zrozumienie obywatelskie.

Jasełka polskie. Zbliża się okres Bożego Narodzenia, więc szkoły i Towarzystwa rozglądają się za Jasełkami odpowiednimi. Przypominamy, że roku zeszłego grane wszędzie przez młodzież gimnazjalną Jasełka polskie ks. J. A. Łukaszewicza, osiągnęły tak wielki sukces, że musiały być powtarzane. Można je grywać nawet po wsiach w małych salach, opuszczając ustępy trudniejsze, oznaczone gwiazdką.

Dwa tragiczne wypadki śmierci. Jeden żyd rzucił się na Staroniwie pod kolej, bo zrobił „Benkele“, drugi jadąc koleją ze Lwowa, okradziony, wolał wybrać śmierć niż życie bez pieniędzy.

Na cele restauracji kościoła Poreformackiego grono czcicielek Śtej Teresy od Dzieciątka Jezus, zamierza urządzić w pierwszej połowie stycznia akademję na cześć tej popularnej, ulubionej świętej. Bliższe szczegóły podamy, we właściwym czasie.

CZASOPISMA.

„ISKRY“, nr. 47, rozpoczyna piękny wiersz M. Zna-towicz-Szczepańskiej **Jak Polacy szukali i odnaleźli Kazimie-rza Odnowiciela.** M. Dynowska opowiada o **Bartoszu Pa-prockim**, K. Duminówna wstrząsa naszymi sercami, przed-stawiając smutny los zwierząt w **Ogrodzie niedoli**, J. Szczepkowski doprowadza w **Niebezpiecznej podróży** do punktu kulminacyjnego opowiadania, z B. Dyakowskim wracamy z **Pierwszej wycieczki w Tatry** do Szczawnicy, a autor **Przygody Kapitana Kugurdana** doprowadza historję do końca. Na resztę treści składają się stałe rubryki redakcyjne i rozrywkowe.

†

Ś. p. Adolf Władysław Sumper

Ś. p. Adolf Władysław Sumper, urodzony w r. 1857, zmarł 16 listopada 1925. Działalność swą szeroką na gruncie rzeszowskim rozpoczął kilkadziesiąt lat temu jako inżynier Rady powiatowej. Człowiek niezmordowanej pracy, zastał drogi złe, a swą zapobiegliwością i umiejętną sztuką inżynierską doprowadził je do kwitnącego stanu. Dzieło Jego zniszczyła wojna. Sam zresztą powołany do szpitala pełnił służbę w armji austriackiej jako kapitan rezerwy.

Jako radny miasta Rzeszowa zaznaczył się ochną pracą na rzecz mieszkańców miasta. Jego to zasługą chodnik, prowadzący od miasta aż do sądu i ładnie wyścielona drożyna okalająca zabudowania dawniej zamkowe, dziś sądowe. Swego czasu założył szkołę handlową, obecnie zorganizował drugą przemysłową, ostatnio wielce się zajmował i pracował w Towarzystwie gimn. żeńsk., któremu wyjednał plac, wyrysował plany i zamierzał udać się do Warszawy, by za wyjednaną subwencję rozpocząć pracę nad budową gmachu dla gimn. żeńskiego.

Ogromna ilość inteligencji, obecna na pogrzebie jest dowodem, jak śp. Adolf był w mieście cenionym i szanowanym.

Pogrzeb odbył się w dniu 18 listopada nabożeństwo o godz. 8½ dnia 19 listopada. Niech Mu ziemia będzie lekką.

PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH

w Rzeszowie

na podstawie umowy z Dyrekcją Kolei Państw. w Krakowie
przeprowadza

DOWÓZ I ODWÓZ KOLEJOWYCH PRZESYŁEK DROBNICOWYCH

w obrębie miasta Rzeszowa

od dnia 27 lipca 1925 r.

za zatwierdzoną minimalną opłatą taryfową.

Biurowisko przedsiębiorstwa mieści się w lokalu
Spółdzielni jajczarskiej przy Placu Kiliń-
skiego, wprost dworca kolejowego.

131 9-? TELEFON № 58.

Zarząd Spółdzielni jajczarskiej w Rzeszowie.

Na anemję i wycieńczenie!

wina lecznicze jak:

chinowo-żelaziste, Seravallo, pepsynowe,
malagę i t. p.

:-:-:-: poleca Drogerja :-:-:-:

pod



GWIAZDA

WŁODZIMIERZ REGIEC.

203

Najlepsza pasta do obuwia!

217



Jan Cymer
Rzeszów.

ur. 1903 w Trzcianie, unieważnia zgubioną
książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U.

216

Zarejestrowana Spółka Handlowa

„JEDNOŚĆ“

w Rzeszowie, ul. Krakowska obok rampy kolejowej
(dawniej TOKARSKI i Ska)

Mamy zawsze na składzie najlepszy węgiel górnośląski, dąbrowiecki i krajowy, drzewo opałowe w płachach i rąbane, miękie i twarde.

Posiadamy także wszelkie materiały budowlane; sprzedajemy wagonowo i detalicznie, za gotówkę i na kredyt po cenach konkurencyjnych. Przyjmujemy już obecnie zamówienia na dostawy zimowe.

Ręczęc za punktualne dostawy i dobry towar, polecamy się łaskawym względem Szanownej Publiczności i pozostajemy

126

z poważaniem

J. Grzegorzczak i St. Kozicki

50—24

Węgiel i drzewo

najlepszej jakości

pod gwarancją

w

Składnicy kółek rolniczych

W RZESZOWIE.

209

„KUŹNICA“

fabryka i warsztaty
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

Telefon Nr. 63. 39 —?

STENOGRAFJI

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny
Warszawa, Mokotowska Nr. 39. 208

3—4

Najpewniejsza lokata oszczędności

w Banku Ziemi Rzeszowskiej
spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością

W RZESZOWIE

naprzeciw Dworca kolejowego.

25

SKŁADNICA KÓLEK ROLN.

W RZESZOWIE

WYSPRZEDAŻ OBUWIA

15% opustu

od cen wiosennych

DLA CZŁONKÓW SKŁADNICY.

210

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie

ulica 3-go Maja

poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki,
pończochy, skarpetki, kamasze weł-
niane, bieliznę zimową, koronki, hafty,
i przybory do szycia.

PRZECIW KASZLOWI I ZAZIERBIENIOM
WODA SZCZAWNICKA
ze Zdroju JÓZEFINY

jesiennego napełniania

nadeszła do handlu

J. Schaitter i Spółka

W RZESZOWIE. 212

Grzebyk Andrzej ur. 1895 w Siedliskach. p. Ty-
czyn, unieważnia zgubioną ksia-
żeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 220



POWIĘKSZAJCIE WASZĄ KLIENTELĘ!

Możliwość rozszerzenia przedsiębiorstwa zależy w pierwszym rzędzie od zdolności jego do dostarczania i odbierania towarów.

Im rozleglejszym jest teren działania przedsiębiorstwa, tem więcej klientów może ono obsłużyć, zwiększając tem samem odpowiednio swoje obroty i zyski.

Użycie koni do przewożenia towarów bardzo ogranicza teren działalności.

Potrzebny jest tani przewóz samochodowy, a pod tym względem Ford nie ma sobie równych.

Pół i jedno-tonnowe samochody ciężarowe „Ford“ wybiły się na pierwsze miejsce pod względem niskiej ceny i tanioci utrzymania.

Odwiedźcie najbliższego upoważnionego przedstawiciela Forda, który z przyjemnością dostarczy wszelkich bliższych szczegółów, doradzi najodpowiedniejsze dla danego celu nadwozie i zademonstruje samochód.

Ford

**UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ i w. m. GDAŃSKA:**

RZESZÓW, BYDGOSZCZ, BORYSLAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Bugiem, CHOJ-
NICE, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCLAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE,
KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, OLKUSZ, OSTRÓW (Wielko-
polska), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RADOM, RÓWNE, SANOK, STA-
NISŁAWÓW, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TAR-
NÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (Wielkp.), GDAŃSK,

NYTYCH.

P. 36.